

ALEKSANDRA STANISZEWSKA
Uniwersytet Łódzki, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych
 <https://orcid.org/0000-0002-3362-3031>

„OMYLNĄ PIĘKNOŚĆ I MARNA JEST PRÓŻNOŚĆ. NIEWIASTA BOJĄCA SIĘ BOGA BĘDZIE CHWALONA”. UROCZYŚCIE POGRZEBOWE TERESY I PAULINY Z POTOCKICH WIELOPOLSKICH¹

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie i omówienie uroczystości pogrzebowych kolejnych żon margrabiego Aleksandra Wielopolskiego – Teresy i Pauliny z Potockich Wielopolskich. Choć ceremonie te dzieli ponad 60 lat, a obie odbywały się w innych warunkach politycznych (Teresa zmarła w lutym 1831 r. – w czasie trwania powstania listopadowego, zaś Paulina w 1895 r.), a także odmiennej sytuacji rodzinnej (Teresa odeszła jako młoda mężatka, a Paulina jako 82-letnia wdowa), to można dostrzec wiele cech łączących pogrzeby małżonek ordynata pińczowskiego. Prezentowane w artykule ustalenia oparte są na materiałach archiwalnych, w tym: korespondencji członków rodziny dotyczącej organizacji obu uroczystości, zachowanych rachunkach, a także na artykułach prasowych.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, XIX w., Teresa z Potockich Wielopolska, Paulina z Potockich Wielopolska, margrabia Aleksander Wielopolski

Pdziewiętnastowieczne pogrzeby polskich arystokratów niewiele się różniły od tych wyprawianych w innych częściach Europy. Ich celem, podobnie jak w pozostałych krajach Starego Kontynentu, było, oprócz

¹ Udział w konferencji *Życie prywatne Polaków w XIX wieku „Requiem”*, stanowił element projektu badawczego pn.: „W cieniu sławnego męża – życie i działalność Pauliny z Potockich Wielopolskiej w świetle archiwów rodzinnych (w tym korespondencji z margrabią z lat 1860–1862)” realizowanego ze środków pochodzących z konkursu „Doktoranckie granty badawcze” ed. 2022 finansowanym w ramach zwiększonej o 2% subwencji dla Uczelni, które przystąpiły do konkursu Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza.

pożegnania i pochowania zmarłego, odzwierciedlenie statusu społecznego i podkreślenie bogactwa jego, a także całej rodziny. Pewną cechą, którą wyróżniała uroczystości Polaków, było upublicznienie pogrzebów znanych i wpływowych osób. Zjawisko to wynikało w dużej mierze z sytuacji politycznej, w której znaleźli się Polacy w XIX stuleciu. W związku z utratą niepodległości i funkcjonowaniem w ramach państw zaborczych, ceremonie pogrzebowe przeradzały się niejednokrotnie w manifestacje patriotyczne², co odróżniało je od pochówków europejskich arystokratów, które, jeśli ci nie sprawowali ważnych funkcji państwowych, były ceremoniami o charakterze rodzinnym³.

Głównym założeniem artykułu jest omówienie uroczystości pogrzebowych dwóch kolejnych żon margrabiego Aleksandra Wielopolskiego – Teresy i Pauliny z Potockich Wielopolskich. Aby lepiej zrozumieć sytuację rodzinną, materialną obu kobiet autorka swoje rozważania rozpocznie od przybliżenia sylwetek tytułowych postaci, a następnie skupi się na opisanie ich pochówków. Na zakończenie podjęta zostanie próba oceny tego, na ile uroczystości pogrzebowe siostr z Potockich Wielopolskich wpisywały się w kanon ówczesnych pochówków arystokratów.

Temat uroczystości pogrzebowych żon margrabiego Aleksandra Wielopolskiego nie został jeszcze opracowany. Małą popularnością cieszą się same losy siostr Potockich wśród badaczy. Do tej pory za najbardziej szczegółowe należy uznać opracowanie autorstwa Jarosława Kity⁴, ponadto informacje o Teresie oraz Paulinie z Potockich Wielopolskich znaleźć można w biografii ich męża – Aleksandra⁵. Uzupełnienie wskazanej w historiografii luki było możliwe dzięki dostępnym materiałom źródłowym. Stąd bazę dla artykułu stanowiły głównie zbiory znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Kielcach, w tym m.in. korespondencja członków rodziny dotycząca organizacji obu uroczystości, zachowane rachunki. Ponadto cenne informacje dotyczące podejmowanego tematu znaleziono w artykułach ukazujących się w XIX-wiecznej prasie.

² Szerzej: G.P. Bąbiak, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli (eseje historyczne)*, Warszawa 2016.

³ K. Kłudkiewicz, „Postanowienia co do mojego pogrzebu” Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga z 1925 roku. Kilka słów o ceremonii pogrzebowej arystokraty w dwudziestolecu międzywojennym, „Tabularium Historiae” 2017, s. 12; G.P. Bąbiak, *op. cit.*, s. 14–15.

⁴ J. Kita, *Kobiety sposób postrzegania świata polityki i polityków w 1. połowie XIX wieku (studium wybranych przypadków)*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku, t. 2, Portret kobiety. Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź–Olsztyn 2014, s. 9–21.

⁵ A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych, t. 1, Margrabiego lata przedhistoryczne 1803–1860*, Warszawa 2019; idem, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych, t. 2, Margrabiego i Polski tragedia 1861–1877*, Warszawa 2019; Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967; A. Żor, *Ropucha: studium odrzucenia*, Toruń 2007.

Bohaterki artykułu wywodziły się z rodu Pilawitów Potockich. Ich rodzicami byli: senator wojewoda Michał hr. Potocki oraz Ludwika hr. Rawicz-Ostrowska. Teresa, urodzona w 1806 r.⁶ była najstarszą z rodzeństwa, zaś Paulina najmłodszą (ur. 20 czerwca 1813 r.⁷). Siostry miały także czterech braci: Tomasza, Henryka, Władysława i Stefana. Potoccy, stanowiący polską elitę ziemiańską, doskonale rozumieli, jak wielką wagę w życiu pełni dobre wykształcenie. W związku z tym zadbali o nienaganną edukację swoich dzieci. Chłopcy pobierali nauki m.in. w Warszawie⁸, zaś Teresa i Paulina odebrały gruntowną edukację domową. I choć dysponujemy niewielką ilością informacji dotyczących tego, jak wyglądało nauczanie dziewczynek, to na bazie obowiązującego kanonu wychowania młodych dam, a także materiałów, które panie po sobie zostawiły, możemy wnioskować czego dokładnie były uczone w dzieciństwie. Co najważniejsze, z perspektywy ówczesnej wykładni poradnikowej i panujących konwenansów, obie zostały świetnie przygotowane do pełnienia ról przykładowych żon i matek, choć, należy podkreślić, że w tej drugiej nie miała okazji sprawdzić się Teresa.

Warte podkreślenia jest, iż obie panie na pewno doskonale znały język francuski. Operowały nim bardzo płynnie, między innymi w korespondencji wymienianej z członkami rodziny. Nienagannie zresztą posługiwały się też językiem ojczystym. Warto nadmienić, iż siostry były doskonale zaznajomione ze światem artystycznym Królestwa Polskiego. Orientowały się także w sprawach polityki, śledząc bieżące wydarzenia z kraju i Europy. Nieobce im, a zwłaszcza Paulinie, były zagadnienia natury prawnej⁹, choć tu można zastanawiać się, na ile ważną rolę odegrało wychowanie domowe, a na ile znajomość tych niuansów była wynikiem związku z Aleksandrem Wielopolskim.

Starsza córka Potockich poślubiła margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w 1826 r. Zawarty między nimi związek mógł się wydawać bardzo udany. Małżeństwo połączyło dwa znamienite rody, a świeżo upieczeni mąż i żona darzyli się dużym szacunkiem i co nie jest tak oczywiste – uczuciem. Listy między wymieniane były pełne ciepłych i romantycznych słów. Małżonkowie podkreślali w nich swoją tęsknotę, a ta towarzyszyła im bardzo często. Szczególnie trudny był dla pary przełom lat 1829/1830. W dniu 2 stycznia margrabia zwracał się

⁶ 15 lutego 1806 r.; Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (dalej: AAW), Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 176, *Księga chrztów, luty 1806 r.*, k. 413.

⁷ AAW, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 176, *Księga chrztów, czerwiec 1813 r.*, k. 815.

⁸ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 107–108.

⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Archiwum Ordynacji Myszzkowskich (dalej: AOM), sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra z 13 kwietnia 1860 r.*, k. 220–221.

do żony: „Smutno mi bardzo bez ciebie (...). Czasem przychodzi mi ochota, nic nikomu nie mówiąc, wziąć pocztę i pojechać, choć na parę dni, upaść do nóg mojej najdroższej w świecie Tereni i tutaj znowu wrócić dla ukończenia tych nudnych interesów”¹⁰. Na co, 31 stycznia 1830 r., Teresa odpowiadała mężowi „Jeśli 6 nie będziemy razem, to będzie coś więcej niż smutek”¹¹. Aleksander wziął sobie słowa małżonki do serca, przybywając na czas do jej rodzinnego Chrzastowa i odnotowując: „Do 6 lutego 1830 wróciłem do Chrzastowa po wygranej sprawie o margrabstwo, gdzie zastałem Terenię”¹².

Starsza córka Michała oraz Ludwika Potockich miała powody do niezadowolenia, margrabia, dopełniając swoich obowiązków ordynackich i publicznych, regularnie wyjeżdżał, zostawiając Teresę w ich rezydencji w Książu, bądź rodzinnym Chrzastowie. Niebędąca w najlepszym stanie posiadłość przysparzała licznych problemów, z którymi najczęściej mierzyła się, będąca na miejscu margrabina. Kobieta sprawowała ponadto nadzór nad pracami porządkowymi w Chrobrzu, czym wypełniała znaczną część swojego dnia¹³. Odskoknią od codziennych obowiązków były przyjazdy jej męża do domu. Małżonkowie cenili sobie wspólnie spędzony czas, jednak do pełnego spełnienia ich związku zabrakło potomstwa.

Teresa niestety źle znosiła ciążę¹⁴, ciosem dla obojga małżonków była strata pierwszego dziecka, po której trudno było pozbierać się matce. Rok 1831 miał okazać się przełomowy dla pary, gdyż wtedy na świat miała przyjść kolejna pociecha – córka, nazwana po babci Ludwiką jednak dziewczynka przeżyła zaledwie kilka dni, na domiar złego w chwilę po porodzie zmarła jej matka¹⁵, a żona Aleksandra. Drogi Potockich i Wielopolskich nie rozeszły się wraz z tym tragicznym wydarzeniem – przeciwnie ciężkie chwile zbliżyły ordynata pińczowskiego do młodszej córki Potockich – Pauliny. Narastające uczucie¹⁶, albo też chęć podtrzymania relacji z Potockimi¹⁷, sprawiły, że młodzi niedługo po śmierci Teresy wystarali się o dyspensę na ślub i pobrali 19 marca 1832 r.

¹⁰ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/63, *List Aleksandra Wielopolskiego do żony Teresy z 2 stycznia 1830 r.*, k. 80–81.

¹¹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/62, *List Teresy Wielopolskiej do męża Aleksandra z 31 stycznia 1830 r.*, k. 116–117.

¹² *Ibidem*.

¹³ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/62, *List Teresy Wielopolskiej do męża Aleksandra z 7 października 1829 r.*, k. 75–76.

¹⁴ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/63, *List Aleksandra Wielopolskiego do żony Teresy z 13 września 1828 r.*, k. 45–46.

¹⁵ A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, t. 1, s. 209.

¹⁶ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/63, *List Aleksandra Wielopolskiego do żony Teresy z 12 stycznia 1831 r.*, k. 123–126.

¹⁷ Warto wspomnieć, iż zarówno ojciec, jak i bracia siostr były wsparciem dla Aleksandra Wielopolskiego. Więcej: A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, t. 1–2; J. Kita, *Tomasz Potocki...*

Polunia, jak ją pieszczotliwie nazywał mąż, podobnie jak jej starsza siostra cierpiała z powodu ciągłych nieobecności męża. W listach pisanych do Aleksandra gorliwie napominała: „Mamy ósmego wieczór, mój kochany, jak bardzo chciałabym wiedzieć co u ciebie słyhać. Mam nadzieję w Bogu, że jest spokój, ale bardzo chciałabym to wiedzieć”¹⁸, czy: „Piszcie do mnie często, błagam was, mój ukochany, Kocham cię, niech Bóg będzie z Tobą”¹⁹. Wobec regularnych wyjazdów margrabiego, to na jej barkach, tak jak wcześniej Teresy, spoczywała opieka nad posiadłościami Wielopolskich, nadzorowanie przebiegu budowy pałacu w Chrobrzu²⁰, doradzanie mężowi w kwestiach publicznych, nierzadko pośredniczenie pomiędzy Aleksandrem, a jego przyjaciółmi, z którymi dzielił się swoimi nowymi planami, a także wychowanie dzieci. Warto podkreślić, że ze związku Pauliny i Aleksandra narodziło się trzech synów: Zygmunt Andrzej, Józef oraz Władysław, który jednak nie dożył dojrzałego wieku.

Małżeństwo z tak ambitną osobą, jaką niewątpliwie był ordynat pińczowski, wymagało od obu kobiet wielu wyrzeczeń. Dla przykładu, będąca przez 45 lat żoną margrabiego Paulina, znosiła jego romanse i cierpiała, tak jak wcześniej starsza siostra, wskutek ciągłej nieobecności Aleksandra w domu. Choć korespondencja pomiędzy Teresą i ordynatem, a także Pauliną i Wielopolskim, przepełniona była miłymi i bardzo czułymi słowami, które mogłyby świadczyć o wielkich uczuciach, to obu związkom daleko było do ideału. Paulina zdawała się jednak dostrzegać niewierność męża i napominała go:

Oby piękne damy Petersburga nie sprawiły, że zapomnisz o swojej żonie, o ile one są piękne i brylujące, przypomnij sobie, że nie wszystko, co się świeci jest złoto, a my jesteśmy prawdziwie dla ciebie czystym złotem, bo ciebie bardzo serdecznie Kochamy i uwielbiamy²¹.

A także: „Mam nadzieję, że mój drogi mąż nie da się zdemoralizować przez piękne damy z Petersburga i że wróci do nas równie Kochający, równie miły jak niegdyś”²². Nie wpływało to jednak na Aleksandra, który mimo uwag żony dopuszczał się kolejnych zdrad, co z pewnością pogarszało samopoczucie Pauliny. Stres zapewne towarzyszący na co dzień obu kobietom przyczyniał

¹⁸ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra*, k. 274–275.

¹⁹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra z 31 sierpnia 1862 r.*, k. 298–299. Więcej: K. Myśliński, *Pałac Wielopolskich w Chrobrzu siedziba Ordynacji Myszkowskich*, Kielce 2012.

²⁰ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra*, k. 218–219.

²¹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra z 24 stycznia 1862 r.*, k. 322–323.

²² APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra z 21 stycznia 1862 r.*, k. 327–328.

się w jakimś stopniu do ich gorszej kondycji, a należy wspomnieć, że córki Potockich nie cieszyły się dobrym zdrowiem, o czym świadczą ich regularne wyjazdy do wód i treść wysyłanych i otrzymywanych listów²³. Jak już zostało wspomniane, starsza z sióstr, a pierwsza żona Wielopolskiego zmarła wskutek komplikacji okołoporodowych. Z kolei w akcie zgonu 82-letniej Pauliny za jego przyczynę potraktowano cukrzycę²⁴. Po obu tych stratach najbliżsi sióstr zorganizowali uroczystości pogrzebowe. I choć ceremonie te dzieli ponad 60 lat, a obie odbywały się w innych warunkach politycznych (Teresa zmarła w czasie trwania powstania listopadowego, zaś Paulina w 1895 r.), a także odmiennej sytuacji rodzinnej (Teresa odeszła jako młoda mężatka, a Paulina jako 82-letnia wdowa), to można dostrzec wiele cech łączących pogrzeby małżonek ordynata pińczowskiego.

Teresa z Potockich Wielopolska zmarła 9 lutego 1831 r., nie skończywszy jeszcze 25 roku życia²⁵. O stracie tej jej mąż dowiedział się w Londynie²⁶, gdzie udał się z misją dyplomatyczną. Choć gazety odnotowywały zgon córki kasztelana²⁷, a żony mężczyzny, który coraz silniej zaznaczał swoją obecność w sferze politycznej Królestwa Polskiego, to wobec działań powstańczych, wydarzenie to zeszło na drugi plan, a na łamach prasy przypominano jedynie o czasie i miejscu pogrzebu margrabiny²⁸. Ciało Teresy zostało przewiezione do Warszawy i pochowane 12 lutego w Kościele oo. Kapucynów, gdzie spoczywało do wiosny 1834 r., co wiemy z korespondencji zachowanej między margrabią, a Komisarzem Obwodu Miechowskiego²⁹. Stamtąd, na życzenie Aleksandra, zostało przetransportowane do posiadłości Wielopolskich w Książu Wielkim. Po drodze jednak wóz z trumną Teresy zatrzymywał się w różnych kościołach, celem odbycia nabożeństw żałobnych. Jedną z wizyt, w świątyni w Wodzisławiu, zakończyła się niemiłym incydentem – przed odprawieniem mszy skradziono księdzu kapę pogrzebową oraz niezbędne rekwizyty, o czym pleban Grabczyński donosił listownie Aleksandrowi³⁰. Wobec nieznaleszenia winnego tego czynu, margrabia postanowił pokryć koszty wspomniane przez duchownego. Późnym latem 1834 r. ciało pierwszej

²³ APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/69, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra z 15 lutego 1849 r.*, k. 81–82; sygn. 21/288/0/6/70, *List Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra*, k. 278–279.

²⁴ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *Testimonium obitus ac sepulturae*, k. 27.

²⁵ „Gazeta Polska” 1831, nr 44, s. 3.

²⁶ A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, t. 1, s. 208.

²⁷ „Gazeta Polska 1831”, nr 44, s. 3.

²⁸ „Kurjer Warszawski” 1831, nr 42, s. 3.

²⁹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/7/362, *List Komisarza do Obwodu Miechowskiego delegowanego do Aleksandra Wielopolskiego z 26 lutego 1834 r., sprawa nr 2034*, k. 4.

³⁰ APK, AOM, sygn. 21/288/0/7/362, *List plebana Grabczyńskiego do Aleksandra Wielopolskiego z 21 maja 1834 r.*, k. 22–23.

małżonki ordynata pińczowskiego znalazło się już w kaplicy pałacowej w Książu Wielkim i tam spoczywało do 1878 r. Ponowne przeniesie trumny odbyło się rok po śmierci Aleksandra Wielopolskiego³¹. Przed pogrzebem margrabiego jego syn, a siostrzeniec Teresy – Zygmunt Andrzej – wystosował prośby do gubernatora kieleckiego, a następnie ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie na przetransportowanie ciał zmarłych małżonków do grobowca rodzinnego w Młodzawach Małych³². Wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie. Uroczysty pogrzeb margrabiego odbył się 18 maja, a kondukt żałobny ruszył z Książa do Młodzaw, przebywając tym samym kilkadziesiąt kilometrów. Trumna Teresy do grobowca rodzinnego została sprowadzona chwilę wcześniej³³. 17 lat później do małżonków dołączyła druga partnerka ordynata, a siostra jego pierwszej żony – Paulina.

Kwota jaką wdowiec przekazał księdzu z Wodzisławia na zakup kapy nie była oczywiście jedynym kosztem poniesionym w związku z pogrzebem Teresy z Potockich. Przenoszenie zwłok wiązało się z uiszczaniem opłaty stemplowej, ponadto należało pokryć koszty transportu, zapewnić wyżywienie i nocleg woźnicy, nakarmić i napoić konie, opłacić księdza, organistę, osoby czuwające przy trumnie, która, podobnie jak katafalk musiała zostać przygotowana od podstaw. Należało także odpowiednio ubrać nieboszczkę i otoczyć ją adekwatnymi do sytuacji przedmiotami, udekorować wóz, kościół, a niekiedy odnowić pomieszczenia, w których odbywały się uroczystości pogrzebowe. W gestii osób odpowiedzialnych za ich przygotowanie leżało także zapewnienie strawy. Do kosztów wliczano również uszycie strojów żałobnych dla członków rodziny. A nakłady te rosły, jeśli weźmie się pod uwagę, że ciało Teresy było przewożone kilkakrotnie, a rodzinie zmarłej zależało na pokazaniu się z jak najlepszej strony, stąd rachunki za uroczystości pogrzebowe żony Aleksandra opływały na kilkanaście tysięcy złotych polskich³⁴.

Poruszając kwestię uroczystości pogrzebowych Teresy z Potockich Wielopolskiej nie można zapominać, iż śmierć ta, podobnie jak każda, była wielką tragedią rodzinną. Margrabia wielokrotnie w listach ze swoją drugą żoną, a siostrą Teresy, dzielił się wspomnieniami dotyczącymi pierwszej małżonki, miejscami które wspólnie odwiedzali, miłością, wspominał o wielkim uczuciu, które ich łączyło. Pisał:

³¹ Ks. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbmierskim i wiślickim*, Mariówka, 1927, s. 210.

³² APK, AOM, sygn. 21/288/0/2/77, *List do Zygmunta Wielopolskiego z 17 marca 1878 r.*, k. 48–50.

³³ „Gazeta Kielecka” 1878, nr 55, s. 1.

³⁴ APK, AOM, sygn. 21/288/0/7/362, *Rachunek z wziętych pieniędzy na kosztą pogrzebu*, k. 7–10, k. 13–16; sygn. 21/288/0/7/362, *Kosztą pogrzebu*, k. 18–19.

Krótki ten pobyt tutaj (...) przeszył mnie boleścią. Miejsca, w których tutaj mieszkaliśmy z Władziem naszym, są dla mnie tym, czym w Warszawie ulica Miodowa, pałac Paca, pod względem wspomnień o Tereni³⁵.

Strata ta tak samo bolała najbliższą rodzinę Teresy³⁶. Nieszczęście, które spotkało Potockich i Wielopolskich było rozumiane także przez postronnych. Pisano:

(...) Znając ją od urodzenia niemal i patrząc na najpiękniejsze przymioty i duszy i serca ciągle się w niej rozwijające; jako obcy z mego bólu wnioskuje, jakim ciosem musi być zgon ten dla tkliwego małżonka, który sprawą publiczną przejęty, mimo słabości ulubionej żony o kilkaset mil się oddalił, dla licznych rodzin w stosunkach z nią zostających. Ujmująca niebiańską postacią, a słodyczą charakteru i anielskimi przymiotami, pozyskująca serca wszystkich, co ją znali bliżej, przeniosła się już przedoblicze Wszechmocnego, aby nagrodę cnót swoich otrzymać. Otrzymasz ją niezawodnie Tereso!³⁷

I życzone sobie:

My zaś tą przynajmniej pocieszamy się myślą, że Twoim, Aniele, wstawieniem się u Wszechmocnego, i rodzina twym zgonem zasmucona, a tyle w ojczyźnie zasług licząca, i sprawa ojczyzny, która jest jedynym celem pokrzepioną, uwieńczyć zostanie³⁸.

Paulina z Potockich Wielopolska, w przeciwieństwie do swojej siostry, zmarła jako wdowa dożywszy dojrzałego wieku. Odeszła 12 marca 1895 r. w Krakowie, mając 82 lata. Druga żona margrabiego borykała się z chorobami, w tym m.in. z cukrzycą, która została uznana za główną przyczynę jej zgonu³⁹. Uroczystości żałobne młodszej siostry Teresy odbyły się 14 marca w kościele pw. Św. Krzyża w Krakowie, w którym to mieście mieszkała od śmierci męża, i były poprzedzone zapowiedziami w prasie⁴⁰. Jednak w przeciwieństwie do Teresy, ciało Pauliny zostało szybko przetransportowane do

³⁵ *List Aleksandra Wielopolskiego do Pauliny Wielopolskiej z 1851 r.*, [w:] A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, t. 1, s. 328.

³⁶ *List Ludwika Potockiej do Aleksandra Wielopolskiego z 1 maja 1831 r.*, [w:] A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski...*, t. 1, s. 421 (przypis 55).

³⁷ „Kurjer Warszawski” 1831, nr 44, s. 7–8.

³⁸ *Ibidem*, s. 8.

³⁹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *Testimonium obitus ac sepulturae*, k. 27.

⁴⁰ „Kuryer Codzienny” 1895, nr 72, s. 2; „Kurjer Warszawski: dodatek poranny” 1895, nr 72, s. 3; „Kurjer Warszawski” 1895, nr 72, s. 5.

grobowca rodzinnego i w Młodzawach spoczęło już 11 lipca tego samego roku⁴¹. Choć planowano, aby pochówek Pauliny z Potockich Wielkopolskiej był uroczystością kameralną – rodzinną, to stał się on wydarzeniem publicznym. Pisano:

ze względu na liczniejszy zjazd ziemian okolicznych i personelu administracyjnego obszernych dóbr margrabskich, a nadto udział J.E. Pasterza diecezji kieleckiej, otoczonego licznym duchowieństwem parafialnym, obszerny i ładnej struktury kościół młodzawski przepelniony był pobożnymi⁴².

Za trumną postępowali zaś synowie Pauliny i Aleksandra – Zygmunt i Józef ze swoimi rodzinami, choć w przypadku tego pierwszego istniało spore prawdopodobieństwo, że nie będzie mógł się stawić na pogrzebie matki ze względu na zły stan zdrowia⁴³. Na ceremonii widziani byli także spokrewnieni z Wielopolskimi: Potoccy, Ostrowscy, Dembińscy, Jastrzębscy i inni⁴⁴.

Samo złożenie trumny Pauliny zostało poprzedzone mszami żałobnymi. Najważniejsza z nich została odprawiona przez biskupa Kulińskiego (w asyście ks. Taylora i ks. Obuchowicza)⁴⁵, który wprowadził zwłoki margrabiny do odpowiednio przystrojonego, „tonącego wśród zielonych splotów zwieszających się od sklepienia nawy głównej”⁴⁶, kościoła. Na łamach prasy, poza żałobną dekoracją świątyni, wspomniano także o okazałym katafalku czy wozie ozdobionym kirem⁴⁷. Oczywiście, wszystko to wiązało się z wielkimi kosztami. Kwoty widoczne na zachowanych rachunkach opiewały na ponad 800 koron⁴⁸ (warto dla porównania dodać, iż rocznie czynsz za pomieszczenie wielkiego sklepu spożywczego w Tarnobrzegu wynosił ok. 1000 K⁴⁹). Choć nie zachowały się inne wyliczenia, to za pewnik należy brać dodatkowe koszty pochówku Pauliny związane z transportem trumny do grobu rodzinnego – opłaty stemplowe i inne koszty, wymienione przy

⁴¹ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *List Ignacego Wojnowskiego z 28 czerwca 1895 r.*, k. 23.

⁴² „Gazeta Kielecka” 1895, nr 56, s. 2.

⁴³ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *Telegram Zygmunta Wielopolskiego do Ignacego Wojnowskiego z 25 czerwca 1895 r.* [7 lipca – A.S.], k. 21; sygn. 21/288/0/6/219, *List Zygmunta Wielopolskiego do Ignacego Wojnowskiego z 7 lipca 1895 r.*, k. 24–25.

⁴⁴ „Kurjer Warszawski” 1895, nr 199, s. 4.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ „Gazeta Kielecka” 1895, nr 56, s. 2.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *Rachunek za pogrzeb ś.p. Margrabiny Wielopolskiej*, k. 1a.

⁴⁹ J. Słomka, *Pamiętniki włościanina*, Warszawa 1983, s. 109.

okazji omawiania ceremonii Teresy. Ponadto rachunki dotyczące pochówku młodszej córki Michała i Ludwika Potockich obejmowały darowiznę dla ubogich⁵⁰.

Podkreślona przez autorkę, duża frekwencja na pogrzebie Pauliny nie powinna dziwić. Kobieta, w przeciwieństwie do swojej siostry, miała czas na to, aby wsławić się wśród lokalnej społeczności, chętnie udzielała się charytatywnie, a w związku z urodzeniem i profesją małżonka obracała się w dobrowolnym towarzystwie. Ponadto słynęła ze swojej dobroci i pobożności. O Paulinie pisano:

(...) była za młodu jedną z najpiękniejszych u nas kobiet, a ślady tej urody przebijały w jej rysach do późnego wieku. Więcej przecież niż uroda zdobiły ją zalety duszy i charakteru. Najlepsza żona i matka, pełna cnót i niezrównanej słodyczy w duszy, była ozdobą współczesnego pokolenia kobiet polskich. Życie nie oszczędzało jej przecież: publiczny zawód jej męża, którego czciła i kochała nad wszelki wyraz, sprowadził i na nią doświadczenia ciężkie. Wśród troski i niepokojów wśród obaw i trwogi, wśród zawodów i rozczarowań gorzkich, płynęły jej dni w Warszawie a potem – w Dreźnie. Ostatnie lat kilkanaście spędziła w Krakowie przy synu, synowej i wnukach, wzbudzając cnotami swymi, żywotem pełnym poświęcenia i uczynków miłosierdzia, cześć i uwielbienie wszystkich, co na nią patrzeć lub o niej słyszeć mieli sposobność. Jak w ciągu całego życia, tak i tu rozlewała dookoła siebie ukojenie i spokój, jaki dać mogą tylko: wiara głęboka i chrześcijańskie pojmowanie obowiązku⁵¹.

Postawę życiową Pauliny z Potockich Wielopolskiej najlepiej podsumował ks. Taylor, cytując fragment biblijnej Księgi Przysłów: „Omylna piękność i marna jest próżność. Niewiasta bojąca się Boga będzie chwalona”⁵². Oczywiście należy pamiętać, że taki opis zmarłej wpisuje się w pewną konwencję opisywania osób, które odeszły – w końcu nie bez powodu mówi się: *De mortuis aut bene, aut nihil*⁵³. Niejednokrotnie kazania wygłaszane na pogrzebach były powtarzane przez księży ze zmienionymi jedynie danymi zmarłego⁵⁴, co najdobitniej świadczy o funkcjonujących w tym zakresie konwenansach.

⁵⁰ APK, AOM, sygn. 21/288/0/6/219, *Rachunek za pogrzeb ś.p. Margrabiny Wielopolskiej*, k. 1a.

⁵¹ „Słowo” 1895, nr 60, s. 2

⁵² „Gazeta Kielecka” 1895, nr 56, s. 2.

⁵³ Szerzej: *Ochrona „czci” i „prywatności” osoby zmarłej*, <https://moremaiorum.pl/ochrona-czci-i-prywatnosc-osoby-zmarlej/> [dostęp: 04.12.2023].

⁵⁴ I. Borkowski, *Nad tekstami funeralnymi Hipolita Pikalskiego OP (1827–1887)*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. J. Kita, M. Korybut Marciniak, t. 13, „Requiem”, Łódź–Olsztyn 2025, s. 175–190.

Pogrzeby obu siostr, z całym ich bogactwem, o którym świadczą zachowane rachunki, wpisywały się w ówczesny kanon pochówków arystokratów. Warto wspomnieć, iż XIX-wieczne ceremonie Polaków przebiegały według podobnych wzorców, co w innych częściach Europy. Uroczystości te były często wysoce wyszukanymi i zrytualizowanymi wydarzeniami, odzwierciedlającymi status społeczny i bogactwo zmarłego, a także jego rodziny. Sytuacja polityczna w jakiej znaleźli się Polacy w czasie długiego wieku XIX sprawiła, że pogrzeby znanych i wpływowych osób stawały się wydarzeniami publicznymi, przeradzającymi się niejednokrotnie w manifestacje patriotyczne, co odróżniało je od pochówków europejskich arystokratów⁵⁵.

Zarówno w przypadku Teresy, jak i Pauliny położono nacisk na przepych i okazałość. Oba pochówki zostały skrupulatnie przygotowane i obejmowały szereg wydarzeń i rytuałów, czego dowodem są m.in. procesje, liczne msze, którym towarzyszyli żałobnicy. Tak w 1831 r., jak i 1895 r. zadbano o przystrojenie kościołów, w których odbywały się nabożeństwa elementami, podkreślającymi żałobę po zmarłych. Same pogrzeby były uroczystymi ceremoniami, prowadzonymi przez wybitne osobistości religijne. Wykonywano w ich trakcie modlitwy i kazania, podkreślając dobroć i oddanie nieboszczek i zapewniając pocieszenie pogrążonej w żałobie rodzinie i przyjaciołom. Ciała obu kobiet, jak to zwykle miało miejsce w przypadku pochówków arystokratycznych, spoczęły w rodzinnych grobowcach. Warto także wspomnieć, iż oprócz aspektu religijnego, arystokratyczne pogrzeby obejmowały również elementy towarzyskie. Stanowiły one okazję do pokazania swoich koligacji, powiązań i sojuszy, a także scalały lokalną społeczność – nie inaczej było w tych przypadkach.

Pogrzeby siostr Potockich były uroczystościami wystawnymi, poprzedzonymi skrupulatnymi przygotowaniem. I choć nie charakteryzowały się aż takim przepychem i nie przeciągnęły aż tylu osób, jak pochówek Aleksandra Wielopolskiego⁵⁶, to wywarły pewien wpływ na, wspominaną już, lokalną społeczność. Ponadto, co warte podkreślenia, wpisywały się one w kanon pogrzebów przedstawicieli polskiej arystokracji.

⁵⁵ K. Kłudkiewicz, *op. cit.*, s. 12; G.P. Bąbiak, *op. cit.*, s. 14–15.

⁵⁶ „Gazeta Kielecka” 1878, nr 57, s. 1–2; Ad. Dygasiński, *Korespondencya „Nowin”*, „Nowiny: pismo codzienne” 1878, nr 24, s. 2.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 176, *Księga chrztów 1799–1813 r.*

Archiwum Państwowe w Kielcach

Archiwum Ordynacji Myszkowskich, sygn. 21/288/0/2/62, *Listy Teresy Wielopolskiej do męża Aleksandra Wielopolskiego*; sygn. 21/288/0/2/63, *Listy Aleksandra Wielopolskiego do żony Teresy z Potockich Wielopolskiej*; sygn. 21/288/0/2/69, *List Pauliny Wielopolskiej do męża*; sygn. 21/288/0/2/77, *Zejsście Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego – przeniesienie zwłok i pogrzeb*; sygn. 21/288/0/6/70, *Listy Pauliny Wielopolskiej do męża Aleksandra Wielopolskiego*; sygn. 21/288/0/6/209, *Listy Aleksandra Wielopolskiego do żony Pauliny*; sygn. 21/288/0/6/219, *Zgon i pogrzeb Pauliny margrabianki Wielopolskiej*; sygn. 21/288/0/7/362, *Akta względem wydatków nadzwyczajnych – koszty pogrzebu Teresy Wielopolskiej*.

Prasa

„Gazeta Kielecka” 1878, 1895.

„Gazeta Polska” 1831.

„Kurjer Warszawski” 1831, 1895.

„Kuryer Codzienny” 1895.

„Nowiny: pismo codzienne” 1878.

„Słowo” 1895.

Źródła drukowane

List Aleksandra Wielopolskiego do Pauliny Wielopolskiej z 1851 r., [w:] Adam M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 1, *Margrabiego lata przedhistoryczne 1803–1860*, Warszawa 2019, s. 328.

List Ludwiki Potockiej do Aleksandra Wielopolskiego z 1 maja 1831 r., [w:] Adam M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. 1, *Margrabiego lata przedhistoryczne 1803–1860*, Warszawa 2019, s. 421 (przypis 55).

Słomka Jan, *Pamiętniki włościanina*, Warszawa 1983.

Wiśniewski Jan, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim, skalbierskim i wiślickim*, Mariówka 1927.

Źródła internetowe

Księga Przypowieści 31:30, [w:] *The World English Bible*, <http://biblia-online.pl/Biblia/WorldEnglishBible/Przypowiesci/31/1> [dostęp: 20.11.2023].

Opracowania

- Bąbiak Grzegorz Paweł, *Funeralia narodowe. Pogrzeby patriotyczne Polaków w czasach niewoli* (eseje historyczne), Warszawa 2016.
- Kita Jarosław, *Kobiety sposób postrzegania świata polityki i polityków w 1. połowie XIX wieku (studium wybranych przypadków)*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku, t. 2, Portret kobiety. Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź–Olsztyn 2014, s. 9–21.
- Kita Jarosław, *Rola kobiet w życiu i działalności margrabiego Aleksandra Wielopolskiego*, [w:] *Polska w XIX i XX wieku. Społeczeństwo i gospodarka*, red. W. Caban, M.B. Markowski, J. Muszyńska, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 275–285.
- Kita Jarosław, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.
- Kłudkiewicz Kamila, „Postanowienia co do mojego pogrzebu” Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga z 1925 roku. Kilka słów o ceremonii pogrzebowej arystokraty w dwudziestoleciu międzywojennym, „Tabularium Historiae” 2017, s. 11–35.
- Myśliński Krzysztof, *Pałac Wielopolskich w Chrobrzu siedziba Ordynacji Myszkowskich*, Kielce 2012.
- Skalkowski Adam M., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych, t. 1, Margrabiego lata przedhistoryczne 1803–1860*, Warszawa 2019.
- Skalkowski Adam M., *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych, t. 2, Margrabiego i Polski tragedia 1861–1877*, Warszawa 2019.
- Stankiewicz Zbigniew, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967.
- Żor Andrzej, *Ropucha: studium odrzucenia*, Toruń 2007.

Netografia

Ochrona „czci” i „prywatności” osoby zmarłej, <https://moremaiorum.pl/ochrona-czci-i-prywatnosc-osoby-zmarlej/> [dostęp: 04.12.2023].

SUMMARY

‘Charm is deceitful, and beauty is vain; but a woman who fears Yahweh, she shall be praised’⁵⁷. Funeral celebrations of Teresa and Paulina Wielopolska née Potocka

The aim of the article is to present the funeral ceremonies of Aleksander Wielopolski’s wives – Teresa and Paulina Wielopolska née Potocka. Although these ceremonies are over 60 years apart, and both took place in different political conditions (Teresa died in February 1831 – during the November Uprising, and Paulina in 1895), as well as different family situations (Teresa died as a young married woman, and Paulina as an 82-year-old widow), many features can be seen that connect the funerals of the wife of the Pińczów mayor. The findings presented in the article are based on archival materials, including correspondence of family members about the organization of both funerals, bills, and press articles.

Keywords: Kingdom of Poland, 19th century, Teresa Wielopolska née Potocka, Paulina Wielopolska née Potocka, margrave Aleksander Wielopolski

⁵⁷ *Księga Przypowieści 31:30*, [w:] *The World English Bible*, <http://biblia-online.pl/Biblia/WorldEnglishBible/Przypowiesci/31/1> [dostęp: 20.11.2023].